

MIECZYŚLAW KRUK

ur. 1930; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Parczew, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", dzieciństwo, rekreacja i czas wolny, wakacje

Sposoby leczenia na wsi

[Na wakacje] przeważnie do babki jeździłem do Parczewa, tam na wieś po prostu. Na wieś, bo tam maliny, grzyby, las, koledzy – nie tyle koledzy, co rówieśnicy – paru się znało. Któregoś dnia zachciało mi się do kolegi skrócić drogę i przez żyto [przejsić]. To było do niego 400 metrów przez żyto, natomiast żeby ominąć żyto, nie deptać tego (bo to wiadomo, jak przez żyto, to się depcze i niszczy), no to trzeba było okrążyć tą kolonię Welinów. Ja przez to żyto a tam na sztorc kosa stoi, patrzę: pięty nie mam. Pięty nie mam! Na kosę normalnie [stanąłem]. Zdębiałem: pięta mi wisi. Do domu, matka, jak mnie zobaczyła, mdleje. „Coś ty!” – mówi. „Ja wiem, na kosę wpadłem.” – mówię. No i co robić? Do Parczewa jest 30 kilometrów, zanim mnie dowiozą, to krew ze mnie zejdzie na wozie, nie? Bo czym mogli, rowerem albo tym mnie zawieść do lekarza. I co zrobili? A poszli do stodoły, do obory, nabrali gówien z tych jaskółek. Rzekomo to był rodzaj penicyliny. Obwiązali mi ręcznikiem te nogi, tą piętę ścisnęli, tego bruda tam nasadzili i po tygodniu czasu ja już zacząłem chodzić. Takie leki były na wsiach! No i ta pięta mi się zablizniła, a wisi normalnie. No matka zemdląta, jak zobaczyła, bo krew broczy, całej pięty nie mam. Szybko po tych swoich tych sąsiadkach: „Chodźcie do Mietka ratować, bo tam Mietek piętę sobie obciął.”

No jak się Pan poparzył na przykład, wpadł w gorącą wodę, no to jajkami Pana obsmarowali całego i po prostu to zeszło z Pana, ta gorąc, to wszystko. Bywało tak, że nieraz się poparzył człowiek. No, mnie się też trafiło. Obsmarowali mnie jajkami i też przeszło. Ale co się owrzeszczałem, to pamiętam. Wpadłem w wodę, bo matka naszykowała na bieliznę pranie, a kukulka zakukała, taka w zegarze, no i ja po krześle, po stole do tej kukulki, żeby ją uciszyć, i się spierdzieliłem w tą wannę. No i się poparzyłem.

Data i miejsce nagrania	2015-05-25
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"